

Strofantyna

działa leczniczo na choroby serca, jednak nie jest tak powszechna jak znane leki farmaceutyczne. Czy jest dostępna w Polsce? Czy jest dziś zalecana przez lekarzy?

Po raz pierwszy strofantyna pojawiła się już kilkaset lat temu jako cudowny lek nasercowy. Dziś jest to zapomniana substancja, a o jej pozytywnym działaniu wiedzą nieliczni. Na co działa strofantyna?

Strofantyna otrzymywana jest z gatunków skrzętnika, a konkretniej z ich nasion, liści oraz łodyg. Działanie lecznicze odkryto już w XIX w. w Afryce Wschodniej. Dziś, nieco zapomniane ziele w medycynie, jest jednak stosowane przy przewlekłej niewydolności serca.

Strofantyna została odkryta podczas jednej ze sławnych afrykańskich ekspedycji Davida Livingstone'a. Podróżujący lekarze zwrócili uwagę na ten środek stosowany pierwotnie do zatruwania strzał, który przez miejscowych używany był do polowania na słonie. Od początku XX wieku strofantyna należała już do standardowych leków stosowanych przy niewydolności serca lub chorobie niedokrwiennej serca (zweżenie naczyń wieńcowych).

Strofantyna aktywuje układ przywspółczulny i endogenny mechanizm, który chroni przed niedoborem tlenu. Dzięki temu może zapobiec lub zmniejszyć częstotliwość dolegliwości ze strony serca. Na osoby, które cierpią na trudności z oddychaniem, działa leczniczo i wspomagająco. W dodatku ma wpływ na lepsze samopoczucie osób po zawale, przywraca im także sprawność fizyczną. Jest to naturalna metoda uzdrawiania chorób serca. Aktywność i metabolizm serca kierowany jest przez autonomiczny układ nerwowy. W **niewydolności serca** brakuje balansu w systemie autonomicznym. Współczulny układ nerwowy /to ten odpowiedzialny za aktywność serca/ wykazuje nadmierną aktywność, natomiast system przywspółczulny /odpowiedzialny za całą resztę/ jest osłabiony.

Strofantyna blokuje nadmierną aktywność współczulnego układu nerwowego jednocześnie aktywując układ przywspółczulny. Oprócz tego aktywuje również endogenny mechanizm ochrony przed niedoborem tlenu oraz co jest bardzo istotne jest dobrze tolerowany i bezpieczny dla pacjentów według wieloletnich doświadczeń tysięcy lekarzy. Zmniejsza częstotliwość ataków serca, ułatwia oddychanie, zwiększa możliwości fizyczne, nawet w ciężkich przypadkach, polepsza samopoczucie pacjentów po zawałach.

Strofantyna działa na serce:

- wzmacniając jego bicie,
- rozszerzając naczynia wieńcowe,
- obniżając ciśnienie krwi,
- poprawiając rytm serca,
- działając pozytywnie na zdolności skurczowe mięśnia sercowego,
- zapobiegając uszkodzeniu komórek,
- wspomagająco po atakach i zawałach serca.

W ten sposób strofantyna chroni serce i naczynia:

- Wzmacnia bicie serca (wyższa zdolność pompowania)
- Rozszerza naczynia wieńcowe
- Obniża ciśnienie krwi
- Normalizuje rytm serca
- Zapobiega uszkodzeniu komórek w przypadku zawału serca

O strofantynę można spytać lekarza przy:

lekkim kłuciu w sercu,
 ucisku w sercu lub w klatce piersiowej,
 bólu serca promieniującym do rąk lub ramion,
 problemach ze snem,
 problemach z oddychaniem,
 problemach z leżeniem na lewym boku,

Strofantyna działa uzdrawiająco, poprawia zdolności skurczowe mięśnia sercowego, dlatego można ją stosować, mając problemy z oddychaniem oraz wysokim ciśnieniem krwi.

Po odkryciu w Afryce, że strofantyna działa na problemy z sercem (porównywano to często do odkrycia insuliny i penicyliny), została ona wprowadzona do produkcji leków nasercowych w Niemczech. Zapisywana była przez wielu internistów jako lek na niewydolność sercową lub podczas choroby niedokrwiennej serca, inaczej mówiąc – podczas zwężenia naczyń wieńcowych.

Przez wiele lat pacjenci stosowali ją, aby zapobiec chorobom serca, a także była podawana profilaktycznie po atakach i zawałach. Roślinne środki lecznicze często są wypierane z rynku na rzecz większego przemysłu farmaceutycznego. Strofantyna nie została opatentowana,

Profesor Edens z Uniwersytetu w Dusseldorfie odkrył pozytywne działanie strofantyny podczas zawałów serca. Na kongresie internistów przekonywał do tego, że podawał substancję wszystkim swoim pacjentom, którzy mieli zawał serca lub chorobę wieńcową, a żaden z nich, odkąd zaczął leczenie strofantyną, nie odczuwał dolegliwości.

Najważniejszym punktem jego rozważań było jednak potwierdzenie, że wśród pacjentów nie doszło do zawału.

W latach 1950 – 1970 strofantyna była z powodzeniem stosowana przez licznych internistów w leczeniu niewydolności sercowej. Jeden ze znanych profesorów, mianowicie Prof. Edens, dziekan Uniwersytetu w Dusseldorfie, sprawozdawał na kongresie w 1931 o pozytywnym działaniu strofantyny w przypadkach zawału serca i Anginy pectoris. Na uwagę zasługuje fakt, że przy leczeniu swoich pacjentów strofantyną żaden z pacjentów tego profesora nie dostał więcej zawału ani powtórnego wystąpienia Anginy pectoris.

Po profesorze Edensie dalsze prace naukowo-badawcze prowadził Dr. Kern. Według posiadanych sprawozdań Dr. Kern stosował strofantynę na około 20 000 pacjentach. Tylko 4% z nich dostało w czasie leczenia strofantyną ponownie zawału, ale żaden z nich nie skończył się śmiertelnie!

Prof. von Ardenne i Dr. Kern opublikowali swoje wyniki badań naukowo badawczych zapodając, że w wewnętrznej części mięśnia sercowego mamy do czynienia z zakłóceniem przemiany materii, na skutek której dochodzi do zakwaszenia kwasem mlekowym i obumierania komórek. W ten sposób powstaje m.in. zawał serca. Zakłócenie przemiany materii prowadzi do dramatycznego zakwaszenia mięśnia sercowego w krótkim czasie. Strofantyna jest środkiem odkwaszającym komórki serca.

Strofantyna jest do nabycia za przedłożeniem recepty w aptekach pod nazwą: Strodival mr, 3mg. Ta strofantyna jest przewidziana dla stałej terapii serca. W przypadkach nagłych jest w aptekach do dyspozycji Strodival special 6 mg, również po przedłożeniu recepty. Te kapsułki stosuje się tylko na wypadek nagłych sytuacji w stanach zawału bądź atakach serca. Dr. Kern poleca wówczas przyjąć jedną do dwóch kapsułek.

Stosuje się zapobiegawczo 3 krople raz dziennie pod język lub z wodą. Zadbaj o to aby nigdy nie mieć zawału serca, zwłaszcza po 40-tce.

Strofantyna – krople – działa wspomagająco na rozszerzenie naczyń wieńcowych, obniża ciśnienia krwi oraz zapobiega uszkodzeniu komórek podczas zawału. Profilaktycznie stosuje się strofantynę od 1 do 3 razy dziennie po 5 krople lub doraźnie w przypadku chorób serca 6 razy dziennie po 5 kropli. Najlepiej jednak skonsultować się ze swoim lekarzem prowadzącym, ponieważ strofantyna działa silnie i krótko.

Jest wprost nie do pomyślenia, ile ze strony medycyny szkolnej wymierzono kroków, by strofantyna poszła w zapomnienie. Proszę o jednym nie zapominać. Strofantyna odkwasza komórki natychmiast a zatem postępowanie zawału serca zostaje natychmiast przerwane.A

Dokładną dawkę powinni państwo ustalić ze swoim lekarzem.

gdyby tak istniała naturalna alternatywa lecząca niewydolność serca i zapobiegająca zawałom serca? Fakty są takie, że najlepsza metoda leczenia **niewydolności serca** i zapobiegania zawałom została odkryta 100 lat temu

Dr Knut Sroka, opisuje w swoim artykule pt: [“Ouabaina, zmarnowane możliwości”](#)

“Na początku 1970 roku, w dużej kopalni węgla w Zagłębiu Ruhry w Niemczech z 1800 górników pracujących pod ziemią, były średnio trzy zgony przez atak serca rocznie. W nagłych przypadkach trudno było uzyskać odpowiednią pomoc górnikom w złożonym systemie kopalni. W 1974 roku, jeden z lekarzy zdecydował się na zapewnienie pracownikom, którzy mieli rozwinięte objawy serca podawania kapsułek ouabainy przez wyszkolonych pomocników. W ciągu następnych 10 lat, były tylko dwa zgony na atak serca zamiast około 30 zgonów ... W jednym z przypadków pacjentowi nie mogła być podana ouabaina z powodu poważnego wypadku, który miał miejsce w tym samym czasie w strefie roboczej kopalni. Ouabaina pozwoliła znacznie obniżyć stopę śmiertelności na atak serca w tej dużej kopalni i niemal zredukować ją do zera. To jest przykład “

Co zatem sprawia, że ouabaina jest tak wyjątkowym lekarstwem na niewydolność serca?

Jak to możliwe, że to lekarstwo na niewydolność serca zostało praktycznie zapomniane?

Odpowiedź na to pytanie jest dość skomplikowana. Berthold Kern, niemiecki lekarz w 1950 roku zaproponował swoją alternatywną **teorię powstawania zawałów serca**. Zgodnie z nią nagromadzenie kwasu w mięśniu sercowym jest ich główną przyczyną. Teoria ta wraz z wykazaniem leczniczych właściwości ouabainy, była opublikowana w latach 70-tych ubiegłego wieku w Niemczech, w serii artykułów w jednym z najbardziej popularnych i największych czasopism.

Za wdrożeniem **strofantyny** przemawia również znany od dwudziestu lat fakt, że jest ona wytwarzana w nadnerczach i mózgu ludzkim jako hormon czyli jest naturalnym produktem ludzkiego organizmu. Hormony są transportowane przez krew po całym organizmie i nawet ich niewielka ilość wykazuje różne efekty. Wyjaśnia to dlaczego **strofantyna** posiada działanie terapeutyczne nawet przy małych dawkach. Wprowadzając **ouabainę** do organizmu ludzkiego w małej dawce nie jest on poddawany działaniu substancji nienaturalnej i obcej. **Ouabaina** nie jest jednak lekiem na wszystkie dolegliwości sercowe. Nie jest np. odpowiednia do leczenia choroby zastawek, zapalenia mięśnia sercowego i wielu innych. Najbardziej nieoceniona jest natomiast w zapobieganiu atakom serca oraz śmierci związanej z tymi atakami.

Syntetyczne farmaceutyki do końca życia, zabiegi czy operacje – być może to wcale nie jest potrzebne? Niewydolność serca to częsta przypadłość i zbiera śmiertelne żniwo. Komuś na tym zależy aby nie było one powszechnie dostępne.

Strofantyna w niewydolności serca. Dlaczego ten zapomniany środek może nadal być pomocny?

Jeśli Państwa lekarz jest „starej daty”, na pewno będzie pamiętał strofantynę. Jej działanie wzmacniające serce kiedyś nie miało sobie równych. Ale później maszyna marketingowa przemysłu farmaceutycznego zalała rynek rzekomo „lepszymi” środkami na serce. Nadal jednak istnieje mała grupa lekarzy, którzy pozostają wierni strofantynie – i słusznie.

Farmaceutyczny paradoks: strofantyna była za tania, aby utrzymać się na rynku

Strofantyna jest kolejnym przykładem na to, jak doceniane roślinne środki lecznicze są systematycznie eliminowane z rynku. Środek naturalny okazał się być nieinteresujący dla przemysłu farmaceutycznego, ponieważ **nie można go było opatentować**. Dlatego też strofantyna była nierentowna.

Wielu osobom z Zagłębia Ruhry strofantyna uratowała życie

Strofantyna jest idealnym przykładem na to, że stary i tani środek w żadnym razie nie musi być zły. Doświadczeni lekarze do tej pory uważają ją za **najlepszy lek nasercowy z najmniejszym spektrum skutków ubocznych**. Strofantyna ma tzw. pozytywne działanie izotropowe. Oznacza to, że poprawia zdolności skurczowe mięśnia sercowego. Dzięki temu serce bije silniej i rytmiczniej.

Dobra rada na zakończenie: strofantyna jest bardzo skuteczna i prawie pozbawiona skutków ubocznych. Ale co do zasady jest to trucizna. Wszystko zależy od dawki, dlatego też środek ten nigdy nie powinien być stosowany bez konsultacji z lekarzem.